

JACEK SROKOSZ

Uniwersytet Wrocławski

## Macieja Starzewskiego rozważania nad państwem totalnym

Powstałe po I wojnie światowej trzy państwa totalne<sup>1</sup> już w okresie dwudziestolecia międzywojennego doczekały się w polskiej nauce i publicystyce szerokiej analizy. Jej przedmiotem były w szczególności kwestie ustrojowe, gospodarcze i społeczne. Bardzo wcześnie pojawiły się w polskiej publicystyce politycznej i prawnej prace traktujące o systemie bolszewickim w związku z bezpośrednim sąsiedztwem, a także starciem militarnym w wojnie 1920 r.<sup>2</sup> Podobnie szerokiej analizy doczekały się młodsze od bolszewizmu totalizmy — włoski faszyzm oraz niemiecki nazizm<sup>3</sup>. Wśród prawników dwudziestolecia międzywojennego

---

<sup>1</sup> W okresie dwudziestolecia międzywojennego w polskiej publicystyce politycznej i prawnej najczęściej do określenia istoty bolszewizmu, faszyzmu i nazizmu używany był termin totalizm, a modelu państwa — totalne. Po zakończeniu II wojny światowej przewagę uzyskało określenie totalitaryzm. W artykule autor zastosował terminologię charakterystyczną dla czasów międzywojnia, przyjmując określenia „totalizm” i „państwo totalne”. Szerzej o problematyce ze stosowaniem terminów „totalizm” oraz „totalitaryzm” zob. M. Kornat, *Bolszewizm. Totalitaryzm. Rewolucja. Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1 i 2, Kraków 2004.

<sup>2</sup> Wśród pozycji poświęconych myśli i praktyce życia państwa bolszewickiego zob. M. Kornat, *op. cit.*; A. Jaeschke, *Totalitarni sąsiedzi Polski w publicystyce politycznej 1931–1939*, Kraków 2002; K. Kawalec, *Polska myśl polityczna lat trzydziestych wobec prądów totalitarnych*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 17, Wrocław 1994.

<sup>3</sup> Analiza faszyzmu, jaka pojawiła się w polskiej myśli politycznej i prawnej, została przedstawiona w: M. Marszał, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1926*, Wrocław 2007. Zob. też *idem* (red.), *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922–1939*, Kraków 2004. Problematyka oceny niemieckiego nazizmu przez polskich polityków, prawników oraz publicystów została omówiona przez: M. Musielak, *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1997; L. Górnicki, *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski Międzywojennej (1933–1939)*, Bielsko-Biała 1993; M. Maciejewski, M. Marszał (red.), *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, Kraków 2005.

zajmujących się problematyką, zwłaszcza ustrojową państw totalnych, szczególną rolę odgrywał Maciej Starzewski, związany z obozem piłsudczykowskiim profesor prawa państwowego i międzynarodowego na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1938–1939 poseł na Sejm z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Prawnik ten pokusił się o zdefiniowanie w ogólności systemu totalistycznego jako nowej i oryginalnej formy ustrojowej. Na początku lat trzydziestych był on zafascynowany zmianami zachodzącymi we Włoszech Benita Mussoliniego, zwłaszcza faszystowskim korporacjonizmem<sup>4</sup>. Zmiana stosunku do państw totalnych nastąpiła w wyniku obserwacji praktyki ich funkcjonowania. W odczycie „Demokracja a totalizm”, wygłoszonym 4 listopada 1937 r. na zebraniu Klubu Dyskusyjnego Związku Legionistów Polskich, skrytykował on totalistyczny model państwa, uznając wyższość systemu demokratycznego<sup>5</sup>.

Systemy totalistyczne Starzewski przeciwstawiał demokracji, uznając, iż są one jej zaprzeczeniem oraz próbą odejścia od demokratycznej organizacji społeczeństwa. W publicystyce tego prawnika analizie zostały poddane wszystkie trzy państwa totalne, jednakże największy nacisk położył na analizę faszystów i nazistów. Genezy systemów totalistycznych autor dopatrywał się w kryzysie systemu parlamentarnego oraz w zwątpieniu w wartości liberalnej demokracji, jakie nastąpiło po zakończeniu I wojny światowej<sup>6</sup>. Zdaniem tego prawnika gwarancją funkcjonowania demokracji parlamentarnej było istnienie długiej tradycji oraz wyrobienia politycznego społeczeństwa. Ponadto konieczne było istnienie względnej równowagi społecznej, skutkujące brakiem wyraźnych i powodujących konflikty podziałów społecznych<sup>7</sup>. Brak odpowiedniego podłoża społecznego lub niedopasowanie ustroju demokratycznego do konkretnych warunków panujących w Rosji, Włoszech i Niemczech doprowadziło do próby poszukiwań innych dróg ustrojowych. Przyjmowane w tych państwach nowe rozwiązania

<sup>4</sup> Zob. M. Starzewski, *Organizacja społeczeństwa na podstawie ekonomicznej w państwie faszystowskim*, „Przegląd Współczesny” 1930, nr 104.

<sup>5</sup> Zob. M. Marszał, *Wstęp*, [w:] *idem* (red.), *Amica Italia...*, s. XXV.

<sup>6</sup> M. Marszał, *Włoski faszystyzm...*, s. 52.

<sup>7</sup> Starzewski stwierdzał, iż demokracja nie jest uniwersalnym systemem, który może być wprowadzony w każdych warunkach i w każdym czasie. Do swojego istnienia wymaga bowiem spełnienia określonych warunków i dlatego nie zawsze na pewnym etapie rozwoju społeczeństwa nadaje się do zastosowania. Naturalna w takim momencie jest próba poszukiwań innych rozwiązań ustrojowych, bardziej adekwatnych do warunków aktualnie panujących w danym państwie. M. Starzewski, *Demokracja a totalizm: odczyt wygłoszony w klubie dyskusyjnym Związku Legionistów Polskich w Krakowie dnia 4 listopada 1937 r.*, Kraków 1937, s. 43. Argumentację o niedopasowaniu elementów ustrojowych demokracji parlamentarnej do konkretnych warunków ustrojowych podnosili w swojej publicystyce także inni prawnicy związani z obozem piłsudczykowskiim. Zob. między innymi S. Car, *Naprawa ustroju koniecznością państwową*, [w:] *Na drodze ku nowej konstytucji*, Warszawa 1934; W. Makowski, *Rewizja umowy społecznej*, Warszawa 1933. O ile jednak Starzewski widział możliwość powrotu do systemu demokratycznego, o tyle wymienieni juryści uznawali demokrację za system przebrzmiały, zupełnie niedostosowany do polskich realiów, bądź też nadawali jej odmienne znaczenie od dotychczasowego rozumienia. Por. S. Car, *op. cit.*, s. 27.

ustrojowe zakładały negację demokracji i jej fundamentu w postaci istnienia podmiotowych praw człowieka<sup>8</sup>.

Starzewski wskazywał, iż każdy z europejskich totalizmów powstawał w specyficznych warunkach istniejących tylko w danym kraju, stąd też należało genę każdego z nich przeanalizować odrębnie.

Najstarszy z totalizmów — bolszewizm — powstał w specyficznej sytuacji politycznej, jaka miała miejsce po upadku caratu. Siły demokratyczne okazały się za słabe oraz skonfliktowane ze sobą, by zgodnie działać w celu zbudowania stabilnego systemu demokratycznego. Słabość demokratów wykorzystali bolszewicy, którzy poprzez rewolucję zburzyli starą strukturę społeczną Rosji<sup>9</sup>. Zdaniem wspomnianego prawnika bolszewicy nie zbudowali jednak nowego ustroju, ale po prostu zaadaptowali carskie rozwiązania do nowych warunków i potrzeb partii<sup>10</sup>. Ustrój Rosji Radzieckiej prawnik ten określał jako autokratyczno-biurokratyczno-policyjny, niewiele różniący się od systemu carskiego, wpisujący się tym samym w główny nurt piłsudczykowskiej analizy przemian w Rosji. Należy zaznaczyć, że taka interpretacja bolszewizmu charakterystyczna była dla całego obozu piłsudczykowskiego<sup>11</sup>. Starzewski uważał, że zwycięstwo totalizmu w Rosji nie było jednoczesną klęską demokracji, gdyż takowej — zdaniem autora — w Rosji nigdy nie było, lecz wynikało ze słabości i przegranej walki o władzę przez demokratów<sup>12</sup>.

Innej geny totalizmu dopatrywał się Starzewski we Włoszech, uznając, że przyczyną narodzin faszyzmu był kryzys ustrojowy, jaki ogarnął Włoch po zakończeniu I wojny światowej. Prawnik ten wskazywał, że pomimo uczestnictwa Włoch w wojnie po stronie zwycięskiej koalicji nie otrzymały one korzyści politycznych adekwatnych do poniesionego wysiłku zbrojnego. „Kalekie zwycięstwo” spowodowało rozgoryczenie Włochów urażonych w swej narodowej dumie<sup>13</sup>. Negatywne emocje społeczne znalazły ujście w konfliktach w parlamencie, który przestał odgrywać rolę jednoczącą obywateli. Słabość parlamentu prowadziła do anarchii i walk społecznych, grozących wojną domową albo

<sup>8</sup> M. Starzewski, *Elita i wódz w projekcie ustroju Trzeciej Rzeszy*, Poznań 1933, s. 9.

<sup>9</sup> M. Starzewski, *Powstanie i ustrój ZSRR*, Kraków 1938, s. 26 nn.

<sup>10</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 44.

<sup>11</sup> Pogląd, jakoby w Rosji nastąpiła tylko zmiana elity władzy, w gruncie rzeczy nie zmieniając systemu sprawowania władzy, szczególnych orędowników znajdował wśród obozu piłsudczykowskiego. Tezę taką przedstawił sam Józef Piłsudski we frazie: „mieliśmy imperializm carski, widzimy dzisiaj imperializm czerwony — sowiecki. Polska stanowi zaporę przeciwko imperializmowi słowiańskiemu, bez względu na to, czy jest carski, czy też bolszewicki”. B. Urbankowski, *Józef Piłsudski. Myśli, mowy i rozkazy*, Warszawa 1989, s. 40, oraz stwierdzał, że bolszewizm „jest to dziedzictwo dawnego rosyjskiego ustroju socjalnego, w którym poddani traktowani byli jak śmiecie przez swych panów”. J. Piłsudski, *Pisma zebrane*, t. V, Warszawa 1936–1937, s. 110.

<sup>12</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 44.

<sup>13</sup> M. Starzewski, *Z rozważań nad przyczynami kryzysu demokracji*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie tygodnika „Czas”*, Kraków 1938, s. 82; *idem*, *Organizacja społeczeństwa na podstawie ekonomicznej w państwie faszystowskim*, Kraków 1931, s. 79–80.

rozpadem państwa<sup>14</sup>. Zdaniem krakowskiego profesora demokracja jako system polityczny nie była w stanie zapewnić stabilności politycznej i społecznej państwu włoskiemu, stąd też została zdecydowanie odrzucona przez największą siłę polityczną w kraju — faszystów. Pojawienie się tego ugrupowania autor uzasadniał nastrojem rozczarowania i urażenia narodowej dumy Włochów oraz panującą w kraju anarchią ustrojową<sup>15</sup>. Partia Benito Mussoliniego gwarantowała realizację aspiracji narodowych Włochów oraz zapewniała spokój społeczny, czego nie był w stanie zapewnić system parlamentarny. Zdaniem krakowskiego prawnika faszyzm był skutkiem kryzysu i niewydolności systemu demokracji parlamentarnej w powojennych Włoszech.

Podobnie jak we Włoszech warunki narodzin totalizmu Starzewski dostrzegał w narodzinach nazizmu w Niemczech. Tak jak na Półwyspie Apenińskim, w Republice Weimarskiej system parlamentarny nie doprowadził do stworzenia stabilnej większości mogącej udźwignąć na swych barkach zadanie sprawnego rządzenia państwem<sup>16</sup>. Znaczne rozproszkowanie sceny politycznej, niestabilność i słabość rządów, a także istnienie silnych radykalnych ugrupowań politycznych dążących do rewolucji, podobnie jak we Włoszech, nie były w stanie zapewnić stabilności i sprawnego funkcjonowania systemu demokratycznego. Wszystkie te negatywne procesy, które zachodziły w powojennych Niemczech, uległy znacznemu nasileniu w wyniku wielkiego kryzysu gospodarczego. Postępująca radykalizacja społeczna sparaliżowała funkcjonowanie systemu parlamentarnego oraz skłoniła Niemców do powierzenia władzy partii nazistowskiej, postrzeganej jako jedyna siła zdolna do zaprowadzenia spokoju i stabilności<sup>17</sup>. Przejęcie władzy przez nazistów było dla Starzewskiego konsekwencją zachodzących w Niemczech procesów radykalizacji. Problemów tych nie udało się rozwiązać metodami demokratycznymi, a sama demokracja w Republice Weimarskiej — zdaniem krakowskiego prawnika — była martwym systemem na długo przed przejęciem władzy przez nazistów w 1933 r.<sup>18</sup> Oprócz słabości demokracji i radykalizmu społecznego za nie mniej ważną przyczynę objęcia władzy w Niemczech przez nazistów prawnik ten uważał konieczność prowadzenia dalszej polityki wyzwalania się Niemiec z postanowień traktatu wersalskiego<sup>19</sup>. System parlamentarny nie spełniał oczekiwań społeczeństwa niemieckiego pod tym względem, dlatego też został przez Niemców odrzucony i zastąpiony systemem totalnym.

Analiza genezy ustrojów totalistycznych prowadziła Starzewskiego do konstatacji, iż systemy totalne pojawiały się jako zaprzeczenie demokracji i wyrastały z jej najgłębszych problemów i kryzysów. Totalizm powstawał, gdy

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>16</sup> M. Starzewski, *Elita...*, s. 3–4.

<sup>17</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 45.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

społeczeństwu lub państwu zagrażało potężne niebezpieczeństwo, którego nie dało się uniknąć, stosując metody demokratyczne<sup>20</sup>. Rozprężenie społeczeństwa pojawiało się, gdy na scenie politycznej następowała wyraźna polaryzacja i radykalizacja programów ugrupowań politycznych, przez co niemożliwe stawało się osiągnięcie jakiegokolwiek kompromisu, eliminując tym samym podstawową zasadę demokracji<sup>21</sup>. Radykalizacja programów politycznych prowadziła do radykalizacji metod działania i odrzucenia legalnej walki o wyborców, która była zastępowana walkami bojówek partyjnych. Wreszcie ukoronowaniem złego funkcjonowania systemu parlamentarnego był upadek obyczajów oraz moralności rządzących oraz liderów ugrupowań politycznych, którzy udział we władzy traktowali jako okazję do realizacji partykularnych interesów, a nie jako służbę publiczną<sup>22</sup>. W opinii tego prawnika wszystkie te negatywne zjawiska dowodziły braku właściwego gruntu dla funkcjonowania demokracji, w szczególności odpowiedniego poziomu kultury i tradycji życia politycznego danej społeczności<sup>23</sup>. Według krakowskiego profesora totalizmy jednoczyły rozprężone w demokracji społeczeństwa, przez co umożliwiły przewyżczenie niebezpieczeństwa.

Zdaniem Starzewskiego istotą każdego totalizmu były trzy elementy, bez których nie można mówić o istnieniu takiego systemu, a mianowicie: wyłączność sprawowania władzy w państwie przez monopartię, stanowiącą wyraźną mniejszość społeczeństwa, której rządy stanowią realizację ideologii partyjnej<sup>24</sup>. Wprawdzie system ten wprowadzał pewne odmienności od dotychczasowych rozwiązań ustrojowych, jednakże — zdaniem Starzewskiego — nie dało się nie dostrzec, że totalizm „w głównym swym zrębie, przypomina zbyt wyraźnie formy państw absolutystycznych”<sup>25</sup>. System ten był w pewnym stopniu zatem próbą przywrócenia silnej władzy jednego podmiotu, która zaprowadziłaby porządek po rozprężeniu społecznym wywołanym kryzysem demokratycznych form sprawowania władzy.

Według Starzewskiego jedną z najistotniejszych cech totalizmu była charakterystyczna struktura monopartii połączona z instytucją wodzostwa. W opinii krakowskiego prawnika w tych elementach najbardziej widoczne było podobieństwo do monarchii absolutnej<sup>26</sup>. Ustrój państwowy w całości oparty został na strukturach monopartii, z tego powodu trudno było w ogóle mówić o rozdzielności partii z organami władzy w państwie. Pełne połączenie organów władzy publicznej ze strukturą monopartii skutkowało monopolem sprawowania władzy w państwie

<sup>20</sup> Niebezpieczeństwo to Starzewski rozumiał nie tylko przez zagrożenie zewnętrzne, ale także jako stan chaosu i groźbę wojny domowej. *Ibidem*, s. 46.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 12–13, zob. też M. Marszał, *Włoski faszyzm...*, s. 112–113.

<sup>25</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 34.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 12–13.

tej ostatniej. Jednocześnie wszystkie inne ugrupowania polityczne w kraju zostały pozbawione możliwości sprawowania władzy<sup>27</sup>. Partia była budowana na zasadzie ścisłego hierarchicznego oraz pełnego podporządkowania wodzowi stojącemu na szczycie oraz dzierżącemu niczym nieograniczoną władzę jednocześnie w partii i państwie<sup>28</sup>. Przysługiwała mu pełna swoboda decyzyjna w sprawach zarówno partii, jak i państwa. Wódz był uznawany za nieomylnego, jeśli chodzi o realizację interesów państwa, i nie ponosił żadnej odpowiedzialności za swoje decyzje. Jednakże krakowski prawnik wskazywał, że wódz na każdym kroku musiał udowadniać swoją nieomyślność i wykazywać się wyłącznie samymi zwycięstwami i sukcesami, gdyż w wypadku porażek wiara w wodza gwałtownie toniała, zagrażając jego władzy<sup>29</sup>.

Totalizm, będąc zaprzeczeniem demokracji, ze swojej istoty odrzucał instytucje systemu parlamentarnego. Jednakże zazwyczaj pozostawiał namiastkę organów przedstawicielskich, traktując je jako wyraziciela opinii społecznej. Organy kolegialne w totalizmie miały jednak fasadowy charakter, nie posiadały żadnych kompetencji oprócz wyrażania swej opinii wodzowi, zresztą w żaden sposób go niewiążące<sup>30</sup>. Istnienie jakiejś formy przedstawicielstwa w systemie totalistycznym było w opinii Starzewskiego konieczne do podkreślenia więzów elit władzy i państwa ze społeczeństwem. W praktyce nie odgrywały one żadnej samodzielnej roli, będąc w pełni serwilistyczne wobec partii i wodza. Pełne podporządkowanie organów przedstawicielskich umożliwiało odpowiednią ordynacja wyborcza, która wprowadzała do parlamentu tylko osoby zaakceptowane przez partię<sup>31</sup>.

Według Starzewskiego immanentną cechą każdego systemu totalistycznego było istnienie elit społecznych jako naturalnej konsekwencji odrzucenia zasady równości wszystkich ludzki. Człowiek w totalizmie oceniany był pod kątem wartości, jakie kreowała wyznawana przez partie ideologia, oraz realizacji zadań, jakie przed sobą postawiła partia<sup>32</sup>. Bardzo istotną kwestią dla systemu totalistycznego była zdaniem krakowskiego prawnika odpowiednia selekcja osób uczestniczących w sprawowaniu władzy i należących do partii. Naturalne dla totalizmu stało się wyłanianie najlepszych jednostek spośród mas ludności i tworzenie elit. Do uprzywilejowanej części społeczeństwa należała tylko znikoma mniejszość, która jednak we własnym mniemaniu była wyposażona w cechy usprawiedliwiające jej wyróżnienie i przydzielenie specjalnej pozycji w państwie<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> W tym elemencie widać podobieństwa do monarchii absolutnej, gdzie również nie istniała niezależność organów administracyjnych od władzy monarchy.

<sup>28</sup> M. Starzewski, *Elita...*, s. 7–8.

<sup>29</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 38.

<sup>30</sup> M. Starzewski, *Elita...*, s. 16–17.

<sup>31</sup> Zazwyczaj są one wyłaniane w kilkustopniowych wyborach, przy czym zwykle dosyć mocno zostają ograniczone prawa wyborcze wszystkich osób uznanych za podejrzane lub wrogie państwu. *Ibidem*, s. 13.

<sup>32</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 12.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 12–13.

Starzewski wskazywał, iż wyłonienie elit oraz oparcie na nich systemu totalistycznego wynikało z genezy totalizmu jako odpowiedzi na zagrożenie dla społeczeństwa i państwa. Wymuszało ono powierzenie władzy osobom najbardziej wartościowym i potrafiącym uchronić państwo przed zagrażającym mu niebezpieczeństwem<sup>34</sup>. Tylko takie osoby w danym momencie potrafiły zjednoczyć i skutecznie scementować społeczeństwo oraz poprowadzić konieczne i szybkie zmiany prowadzące do tego celu. Jednocześnie prawnik ten wskazywał, że nowy sposób kreowania elit wynikał z niedomagań elit wyłanianych w systemie demokratycznym i monarchicznym. W pierwszym wypadku wyłanianie odbywało się na zasadzie matematycznej większości, bez gwarancji, że władza spocznie w rękach rzeczywiście najbardziej wartościowych jednostek, natomiast w drugim przynależność do elit była dziedziczna, co również nie prowadziło do uczestnictwa w sprawowaniu władzy osób posiadających do tego odpowiednie predyspozycje<sup>35</sup>. Nowy sposób wyłaniania elit miał eliminować przypadkowość wyboru lub dziedziczenia.

Zdaniem Starzewskiego elity w systemie totalistycznym, jeśli chciały zapewnić sobie trwałość tworzonych struktur państwa, musiały zapewnić sprawne uzupełnianie swojego grona poprzez napływ nowych sił. Gwarancją wyłaniania nowych pokoleń zasilających elitę władzy miał być odpowiedni system wychowania młodzieży w duchu panującej ideologii<sup>36</sup>. Elita w założeniu totalistów nie miała stać się zamkniętą kastą, ale grupą najlepszych przedstawicieli narodu czy społeczeństwa, stale zasilaną nowymi, najwartościowszymi jednostkami. Instytucja ta zatem umożliwiła realizację zasady, iż państwem rządzą najlepsze osoby, których wyłonienie było racjonalnym procesem, wolnym od zrządzenia losu czy przypadku<sup>37</sup>.

Poważnym problemem, z jakim musiał się zmierzyć totalizm, było powiązanie elit ze społeczeństwem. Starzewski wskazywał, że realizacja zadań, jakie kreowała ideologia totalistyczna, nie byłoby możliwe bez współdziałania władzy ze społeczeństwem, którego do realizacji tych działań nie można skłonić wyłącznie za pomocą siły<sup>38</sup>. Władze musiały kreować potrzeby społeczeństwa za pomocą propagandy, a następnie je realizować, o ile chciały uzyskać trwałe poparcie społeczne<sup>39</sup>. Problem rodził się, jeśli chodzi o pogodzenie autorytetu elit ze współdziałaniem mas. W opinii krakowskiego profesora system totalistyczny rozwiązy-

<sup>34</sup> M. Starzewski, *Elita...*, s. 8.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Autor wskazuje na licznie tworzone ośrodki i organizacje mające za zadanie wychowywanie młodzieży jako realizację tej zasady. Organizacje takie powstawały w każdym z totalizmów. *Ibidem*, s. 10–11.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>39</sup> M. Starzewski, *Powstanie i ustrój ZSRR...*, s. 70.

wał go poprzez odrzucenie liberalnych koncepcji wolności i praw podmiotowych jednostki<sup>40</sup>.

Według Starzewskiego kolejnym fundamentem państwa totalnego było istnienie ideologii, która stawała się *credo* działania monopartii<sup>41</sup>. Podstawowym zadaniem państwa była realizacja tej ideologii, która podporządkowana została całości życia społeczeństwa. Stanowiła ona swoisty drogowskaz dla każdego członka społeczności, zawierała nie tylko wyraźnie określone wartości i cele do realizacji, ale także kreowała pewne wzorce etyczne<sup>42</sup>. W opinii tego prawnika totalizm nie tolerował żadnych odstępstw od ideologii państwowej. Każda jednostka, która nie podporządkowywała się nakazom partii, podważała fundamenty ideologiczne; osoby, które miały wątpliwości co do słuszności postępowania partii, natychmiast stawały się wrogiem wewnętrznym państwa<sup>43</sup>. Państwo totalne o wiele ostrzej zwalczało wrogów wewnętrznych, widząc w nich zagrożenie dla jedności społeczeństwa, a ich działania uznawało za prowadzące do anarchii i ponownego rozprężenia społeczeństwa.

Starzewski wskazywał, że w nowym systemie nikt nie mógł mieć obojętnego stosunku do państwa, które wymagało pełnego zaangażowania w wyznaczone przez siebie zadania<sup>44</sup>. W społeczeństwie totalistycznym nie było miejsca na indywidualizm i tolerancję dla inaczej myślących. Zapewnieniu istnienia jednomyślności społeczeństwa służyło utworzenie podporządkowanych elicie specjalnych organów policyjnych, które były niezależne od zwykłego państwowego aparatu siły<sup>45</sup>. Według krakowskiego profesora żaden totalizm nie mógł istnieć bez swojego odrębnego aparatu przymusu. Zwyczajne siły zbrojne i porządkowe państwa nie wystarczały do utrzymania jedności ideologicznej społeczeństwa i nie były w stanie same skutecznie zwalczać wrogów wewnętrznych<sup>46</sup>.

Zdaniem Starzewskiego pełne zjednoczenie i ujednolicenie społeczeństwa wokół głoszonej ideologii było podstawowym i najważniejszym zadaniem elit państwa totalistycznego. Po zjednoczeniu społeczeństwa elita miała za zadanie wywołanie entuzjazmu mas do realizacji wyznaczonych zadań. Każdy totalizm wyznaczał społeczeństwu misję dziejową do spełnienia i wpajał masom wizję posłannictwa, do którego zostały wyznaczone<sup>47</sup>. Realizacja celu wymuszała ist-

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 13.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> M. Starzewski, *Elita...*, s. 9.

<sup>44</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 13.

<sup>45</sup> Autor określał ten specjalny aparat przymusu jako pretoria partii, niesłużących państwu, ale bardziej idei przyjętej przez partię. M. Starzewski, *Elita...*, s. 10.

<sup>46</sup> Starzewski wskazywał, iż zazwyczaj wojsko i policja państwowa jest słabo uświadomiona ideologicznie do realizacji tych zadań, stąd też jej działania są nieskuteczne. Niezbędne jest zatem stworzenie swoistej policji politycznej, dbającej o jedność ideologiczną społeczeństwa. *Ibidem*, s. 10.

<sup>47</sup> W szczególności posłannictwo staje się argumentem uzasadniającym ofiary, jakie musi ponieść społeczeństwo dla jego osiągnięcia. M. Starzewski, *Elita...*, s. 9.



nienie pełnej jedności społecznej i absolutnego zaangażowania każdej jednostki w dzieło realizacji misji dziejowej. Krakowski prawnik dowodził, że nie było zbyt wielkich różnic ideologicznych między trzema typami totalizmów europejskich, a jedyne, co je różniło, to cel, jaki został wyznaczony do realizacji. Faszyzm i nazizm, stawiające na piedestale budowę potęgi własnego narodu, zaliczył on do totalizmów nacjonalistycznych, a bolszewizm, nawołujący do stworzenia bezklasowego społeczeństwa, określił jako totalizm komunistyczny<sup>48</sup>.

Starzewski w swoich rozważaniach o totalizmie podkreślał, że miał on pewne niewątpliwe zalety. Jako system był w stanie w krótkim czasie zjednoczyć i zmobilizować społeczeństwo do obrony przed zagrożeniem. Totalizm jednak ujawniał o wiele więcej wad, a jedną z najważniejszych był brak skuteczności realizacji wyznaczonych celów społecznych w dłuższym okresie, co krakowski prawnik tłumaczył licznymi błędami, jakie tkwiły w samym systemie, uniemożliwiając mu stabilny rozwój.

Podstawowym zarzutem wobec totalizmu, jaki podnosił Starzewski, było stwierdzenie, iż dyktatura totalistyczna była ustanawiana tylko w nadzwyczajnych okolicznościach, stąd też nie mogła być kontynuowana w czasach, gdy to niebezpieczeństwo minęło. Początkowo społeczeństwo rzeczywiście popierało władzę, widząc w niej gwaranta spokoju i bezpieczeństwa, jednakże nadmierne ponoszone ofiary w imię realizacji ideologii powodowały z czasem apatię, bierność oraz zmęczenie obywateli<sup>49</sup>. System totalistyczny dla swojego istnienia potrzebował stałego zagrożenia i wrogów, gdyż tylko w ten sposób był w stanie mobilizować obywateli do wyrzeczeń i ofiar. W sytuacji gdy niebezpieczeństwo dla państwa minęło i nie było już rzeczywistych wrogów, system ten kreował własnych, a następnie toczył z nimi wojnę, by uzasadnić konieczność swojego istnienia<sup>50</sup>.

Zdaniem Starzewskiego jedność społeczeństwa w totalizmie była sztuczna i wymuszona przez władzę państwową, która zmusiła opozycję do milczenia, prowadząc tym samym społeczeństwo do bierności i apatii<sup>51</sup>. W wyniku przymusowej jedności rodziła się obłuda i fałsz w życiu publicznym. Mimo oficjalnie głoszonej jedności w partii, na wzór koterii dworskich w monarchii absolutnej, powstawały w niej rozmaite grupy i kliki, rywalizujące o względy wodza i toczące z sobą nieustanne zakulisowe walki<sup>52</sup>.

Prawnie usankcjonowane funkcjonowanie elit w totalizmie powodowało bardzo ostry podział społeczeństwa na rządzących i rządzonych, a dopływ nowych osób do organów władzy po jakimś czasie został zahamowany. Nie istnia-

<sup>48</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 13.

<sup>49</sup> M. Starzewski, *Powstanie i ustrój ZSRR...*, s. 71.

<sup>50</sup> Zdaniem Starzewskiego system ten stale potrzebuje wrogów i walki z nimi, a gdy już wyimaginowanych wrogów pokona, to stwarza sobie kolejnych. M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 35.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 29.

ła w totalizmie wymiana osób sprawujących władzę, co powodowało, iż partia przekształcała się w aparat biurokratyczny, i prowadziło do skostnienia struktur władzy oraz faktycznego zaprzestania realizacji głoszonej ideologii. Partia odcinała się i izolowała od reszty społeczeństwa, stanowiąc zamkniętą uprzywilejowaną kastę, tracąc przez to kontakt z rzeczywistością społeczną<sup>53</sup>. O przynależności do elit władzy nie decydowały zwykle obiektywne kryteria, ale nepotyzm oraz uznanie rządzących, którzy na stanowiskach osadzali osoby mierne, za to w pełni lojalne<sup>54</sup>. Brak możliwości wchłaniania najbardziej przedsiębiorczych jednostek przez elity władzy powodował, że tworzyły one nielegalną opozycję, prowadząc do wrzenia i niepokojów w państwie.

Starzewski podkreślał, że totalizm nie był systemem opartym na racjonalnych podstawach, ale był ściśle związany z osobą twórcy, przez co nie był systemem trwałym. Śmierć wodza lub też zaniknięcie przyczyn powstania systemu zwykle oznaczały kres jego istnienia. Prawidłowość ta — zdaniem tego prawnika — wynikała z braku trwałego legitymizmu tego systemu, gdyż nie miał on w sobie elementu tradycji monarchistycznej ani społecznego uzasadnienia dalszego funkcjonowania. Totalizm nie był podatny na zmiany, przez co nie mógł się dostosować do aktualnych potrzeb społecznych<sup>55</sup>. Ideologia totalistyczna nie dostosowywała się do zamian społecznych, przez co nie oddawała aktualnych przekonań ludności i stawała się doktryną, czyli systemem teoretycznym sztucznym i kompletnie oderwanym od realiów państwowych<sup>56</sup>.

Ocena totalizmu dokonana przez Macieja Starzewskiego, mimo wskazania na pewne pozytywne cechy systemu, była zdecydowanie negatywna. Podkreślał on wyższość rozwiązań przyjmowanych w systemie demokratycznym. Jego zdaniem demokracja o wiele lepiej jednoczyła społeczeństwo oraz zapewniała mu stabilny i bezkonfliktowy rozwój. Poprzez godzenie i harmonizowanie działalności jednostek prowadziła społeczeństwo do twórczego działania oraz pozwalała wybierać w toku dyskusji optymalne dla ogółu rozwiązania. Demokracja gwarantowała także przepływ elit władzy oraz zapewniała naturalną rotację władz<sup>57</sup>. Mimo istnienia tych zalet Starzewski wskazywał, iż demokracja częstokroć prowadziła do powstawania negatywnych zjawisk, jeśli funkcjonowała w nieposiadającym zbyt długich tradycji ustrojowych społeczeństwie, którego obywatele nie mieli odpowiedniego wyrobienia politycznego.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 40–41, i *idem*, *Elita...*, s. 26.

<sup>56</sup> M. Starzewski, *Elita...*, s. 26–27. Określenia „doktryna” dla ideologii martwej i sztucznej, przez co szkodliwej dla państwa i społeczeństwa, użył Marszałek Piłsudski, mówiąc do Janusza Jędrzejewicza: „Dajcie mi spokój z doktrynami. Nienawidzę tego słowa, to straszna rzecz. Całe życie walczyłem z doktrynami. To przekleństwo nasze”. J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętników i pism*, Londyn 1972, s. 196.

<sup>57</sup> M. Starzewski, *Demokracja...*, s. 30 i 39.

Prywata rządzących i anarchia, jakie pojawiały się w młodych demokracjach, w opinii Starzewskiego prowadziły do zagrożenia istnienia bytu państwowości oraz jedności społeczeństwa. Ponadto demokracja częstokroć nie potrafiła zbyt szybko przeciwdziałać niebezpieczeństwu zewnętrznemu, stąd też następowało zmęczenie i zwątpienie w procedury demokratyczne oraz powstanie systemu totalistycznego<sup>58</sup>. Początkowo system totalistyczny zapewniał jedność społeczeństwa, które mobilizował do przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, oraz zaprowadzał ład i porządek w państwie. Jednakże w opinii krakowskiego prawnika nie był to system mogący zapewnić długotrwały spokój i porządek w państwie. Według jednoznacznej oceny tego prawnika totalizm był systemem przystosowanym do czasów wojny i wtedy, tak jak kiedyś dyktatura, potrafił spełniać pozytywną funkcję. System ten w imię realizacji swojej ideologii nie był w stanie funkcjonować w czasie pokoju, gdyż potrafił tylko mobilizować do walki, nie skupiając się na zaspokajaniu potrzeb społecznych.

Starzewski, mimo że zdecydowanie odrzucał rozwiązania totalistyczne, nad które przedkładał instytucje demokratyczne, niewątpliwie dostrzegał pewne pozytywne elementy systemu. Dyktatura totalistyczna w opinii sanacyjnego profesora była dobrym rozwiązaniem na krótki okres — w razie wojny lub też poważnego niebezpieczeństwa wiszącego nad państwem — zwłaszcza gdy w państwie nie ma ustabilizowanej i trwałej demokracji. Ponadto totalizm jako dyktatura jednej partii politycznej mógł przyczynić się do wyeliminowania negatywnych zjawisk w życiu politycznym kraju. Jednakże okres dyktatury powinien się zakończyć po ustaniu niebezpieczeństwa zagrażającego państwu i w opinii tego prawnika należało wtedy ponownie powrócić do systemu demokratycznego, który bardziej nadawał się do funkcjonowania w czasach pokoju. W poglądach Starzewskiego na temat dyktatury można odnaleźć próbę uzasadnienia władzy obozu piłsudczykowski, który — jak podkreślali sami piłsudczycy — przejął władzę w okresie anarchii i zagrożenia dla istnienia niepodległej Polski z zamiarem dokonania sanacji moralności i obyczajów w państwie.

#### MACIEJ STARZEWSKI'S CONSIDERATIONS ON A TOTAL STATE

##### Summary

The paper presents the analysis of totalism undertaken by Maciej Starzewski, professor of the government law at the Jagiellonian University, during the interwar period (1918–1939). The lawyer defined totalism as a system of wielding power which showed distinct similarities to the model of the absolute state and which constituted a fundamental negation of democracy. Starzewski searched for the origin of this system in the crisis of parliamentarianism which was caused by the lack of appropriate basis for the democratic form of rule. According to Starzewski, every totalism was characterized by three features: the existence of a single party which allegedly constituted a narrow elite of a nation and which existed in order to realize its ideological objectives. He distinguished two

<sup>58</sup> M. Marszał, *Włoski faszyzm...*, s. 52.

types of totalisms: nationalist (Fascism and National Socialism) and internationalist (Bolshevism) ones. Starzewski evaluated totalism negatively, regarding democracy as superior proposition. In Starzewski's opinion, totalism was supposed to lead to artificial societal conflicts, enormous sacrifices suffered in the name of an official ideology's realization, sharp polarization of society into the ruling privileged elite (single party) and the ruled masses. Besides, this system was also supposed to be immune to reform and intrinsically connected to a person of a leader; the second factor was supposed to make the system's implosion after a leader's demise unavoidable. According to Starzewski, a total system could only function efficiently in a short term and could only be implemented in order to contain some serious danger which threatened the very existence of State and society. When the peril disappears, the return to the democratic model is needed.